

Sygn. akt: I ACa 898/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzcyk
Sędziowie:	SA Wiesława Kuberska SA Alicja Myszowska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **w W.**

przeciwko **Województwu (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 stycznia 2013 r. sygn. akt II C 1476/10

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 898/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 25 stycznia 2013r. w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko Województwu (...) o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi uznał roszczenie powodowej spółki za usprawiedliwione co do zasady.

(wyrok k. 326)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że pozwane Województwo (...), w okresie od 2003r. do chwili obecnej, było i jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

Wojewódzki Szpital (...) w Ł. (dalej zwany (...) (...)) jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, którego organem założycielskim jest pozwane Województwo (...), sprawujące również nadzór nad jego działalnością.

Szpital użytkuje, stanowiącą własność Województwa, nieruchomość w Ł. przy ul. (...).

Zespół (...) Spółka z o.o. w Ł. (dalej zwany (...)) jest spółką działającą na terenie obiektów (...) (...) w której w 2003r. 83% udziałów posiadał (...). Szpital ten zawarł z (...) umowę na świadczenia usług medycznych z zakresu hemodynamiki.

Urzednicy reprezentujący pozwane Województwo wiedzieli, że (...) (...) będzie rozbudowywać budynki szpitalne, jednakże nie mieli wiedzy o tym, że spółka ta zgłosiła w tym zakresie zamówienie publiczne, z zamiarem przekazania realizacji inwestycji innemu podmiotowi. Województwo pozostawiło dyrektorowi (...) wolną rękę, jeśli chodzi o zagospodarowanie terenu i w latach 2003 - 2005 nie było ze strony zarządu Województwa żadnych wskazówek dla dyrekcji Szpitala co do kierunków inwestycji.

Przedmiotem działalności powodowej (...) Spółki z o.o. w W. jest m.in. wykonywanie robót budowlanych i wykończeniowych.

W dniu 22 października 2003r., w wyniku przetargu w ramach zamówienia publicznego, powódka (...) Spółka z o.o. w W. (jako wygrywająca przetarg) zawarła z (...) umowę nr (...), w treści której m.in.:

- a) powódka oddała w dzierżawę na rzecz (...) sprzęt medyczny określony w załączniku do umowy - § 1 umowy;
- b) powódka zobowiązana była do adaptacji pomieszczeń i dobudowy wymaganej dla prawidłowego działania budynku oddziału (...) na własny koszt - § 4 ust. 2 umowy;
- c) powódka otrzymywać miała od kontrahenta umowy miesięczny czynsz dzierżawny w kwocie 632.050 zł miesięcznie, za „wykonanie przedmiotu zamówienia, obejmujący pełne koszty dostawy i zainstalowania sprzętu, budowy i adaptacji pomieszczeń z wyposażeniem oraz pełny serwis przedmiotowego sprzętu” - § 5 umowy;
- d) określono czas trwania umowy na 10 lat, do dnia 30 czerwca 2014r. - § 6 umowy, który następnie przedłużono aneksem nr (...) z 20 września 2004r. do dnia 18 października 2014r.;
- e) przewidziano możliwość rozwiązania umowy również w przypadku jej wypowiedzenia przez stronę, z zachowaniem 3-miesięcznego terminu wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego, w przypadku rażącego naruszenia przez drugą stronę istotnych postanowień umowy - § 7 umowy.

W dniu 28 października 2003r. powódka zawarła umowę z Przedsiębiorstwem Budownictwa (...) Spółka jawna w K., mocą której powódka weszła w prawa i obowiązki inwestora budowy.

W dniu 25 listopada 2003r. powódka zawarła z (...) umowę poręczenia, mocą której (...) (...) poręczył zapłatę każdorazowego długu (...) wynikłego z umowy nr (...)r na wypadek, gdyby dłużnik nie płacił należności w terminie.

Dodatkowo celem umożliwienia realizacji umowy z dnia 22 października 2003r. (...) (...)a w dniu 1 marca 2004r. wydzierżawił na rzecz (...) niezabudowany teren pod budowę przy ul. (...) w Ł., o pow. 666,70 m⁽²⁾, a (...) w dniu 16 marca 2004r. poddzierżawił ten teren powódce.

Na tę dzierżawę, jak również na wynajem pomieszczeń w obiekcie położonym przy ul. (...), na warunkach opisanych we wniosku Dyrektora (...) (...)strona pozwana wyraziła zgodę na piśmie z dnia 20 lutego 2004r. Określone warunki obejmowały dokonanie przez najemcę „adaptacji pomieszczeń i terenu zewnętrznego”. Zarówno poprzedni, jak i obecny dyrektor (...) (...) rozumieli treść owej zgody, jako obejmującą również wybudowanie budynku na terenie Szpitala.

Powodowa spółka w ramach realizacji umowy nr (...) z (...) wykonała dobudowę budynków i adaptację pomieszczeń określonych w treści tej umowy. Wykonała zatem obiekt budowlany Hemodynamiki, Izby Przyjęć i Położnictwa oraz Laboratorium. (...) odebrała wykonane prace bez zastrzeżeń w październiku 2004r.

Całość realizacji inwestycji wykonana była ze środków powódki. Ani strona pozwana, ani też (...) nie ponosili kosztów związanych z budową i adaptacją budynków.

Wśród kosztów poniesionych przez powódkę w związku z realizacją umowy z (...) są m. in. koszty prac związanych z robotami budowlanymi, za wykonanie których powódka zapłaciła firmie (...) wynagrodzenie na podstawie wystawionych w tym zakresie faktur VAT.

(...) zapłacił na rzecz powódki 12 – 20 pierwszych rat czynszu określonego w umowie nr (...)r.

W 2006r. (...) im. K. zaprzestał regulowania swoich zobowiązań wobec (...), skutkiem czego ten ostatni zaprzestał wywiązywania się ze zobowiązań wynikających z umowy nr (...) wobec powódki. W związku z powyższym powódka wraz z cesjonariuszem części przysługujących jej wierzytelności, tj. (...) S.A. - wypowiedziała w dniu 23 czerwca 2006r. umowę nr (...), ustalając termin jej rozwiązania na 30 września 2006r.

Po 30 września 2006r. powódka opuściła oddział hemodynamiki, a (...) im. K. zajął wykonane przez powódkę objekty i użytkuje je do chwili obecnej.

Opisane wyżej objekty budowlane, będące przedmiotem wykonania lub adaptacji na podstawie umowy powódki z (...) nr 01/07/2003, zrealizowane zostały na terenie nieruchomości będącej własnością pozwanego Województwa (...)

Pismem datowanym na dzień 26 czerwca 2009r., które wpłynęło do Sądu nie później niż 15 lipca 2009r. (data sporządzenia zawiadomienia o wyznaczeniu rozprawy), powódka złożyła w Sądzie Rejonowym dla Ł. w Ł.zawezwanie (...) im. K. oraz pozwanego Województwa (...) do próby ugodowej na kwotę 5.000.000 zł, w związku z umową z (...) nr (...) Sprawa została zarejestrowana pod sygn. XIII GCo 293/09.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził co do zasady trafność zgłoszonego przez powódkę roszczenia, powołując się na treść art. 405 kc, w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Roszczenie wynikające z powołanego przepisu obejmuje zatem żądanie zwrotu korzyści majątkowej w naturze lub zwrotu jej wartości, jakie może być skierowane przeciwko osobie, która:

- kosztem innej osoby (zubożonego, występującego z roszczeniem zwrotu),
- bez podstawy prawnej uzasadniającej uzyskanie tej korzyści majątkowej,

taką korzyść uzyskuje.

Tym bardziej, że odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego, w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową. Może ona powstać w wyniku działania wzbogaconego, jak i nawet wbrew jego woli, z jego dobrą lub złą wiarą. Może być także rezultatem czynności zubożonego, osób trzecich, a nawet sił przyrody. W zasadzie przyczyna wzbogacenia nie ma znaczenia dla powstania roszczenia.

W szczególności, wzbogacenie może dotyczyć osoby trzeciej, w wyniku wykonania świadczenia umownego między innymi podmiotami, niż ta osoba. W takiej konfiguracji dłużnik z umowy wykonuje świadczenie na rzecz wierzyciela z tej umowy, które to świadczenie stanowi przysporzenie majątkowe dla osoby trzeciej, nie będącej stroną tej umowy. Najczęściej sytuacja ta występuje na styku stosunków obligacyjnych oraz prawno-rzeczowych, kiedy to podstawę świadczenia stanowi węzeł obligacyjny, jednakże istniejące równocześnie stosunki prawno-rzeczowe pomiędzy jedną ze stron umowy a osobą trzecią decydują o tym, kto ostatecznie, na gruncie prawa rzeczowego, pozostaje beneficjentem owego świadczenia.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że użyta w art. 405 kc formuła, że wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” innej osoby (zubożonego), uprawnia do wniosku, iż przesłanki związku między wzbogaceniem iubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie ujmowanej „bezpośredniości” transferu, a tym samym wykorzystywać w celu ograniczenia zobowiązania zwrotu. Związek ten zatem nie musi być bezpośredni.

Szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia jest instytucja świadczenia nienależnego, unormowana w art. 410 § 2 kc, zgodnie z którym „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W art. 410 kc ustawodawca enumeratywnie wyliczył, kiedy można żądać zwrotu świadczenia, a więc kiedy można uznać, że brak jest podstawy prawnej wzbogacenia. Jeśli wzbogacenie wynika ze świadczenia, a nie zachodzi żaden z wypadków opisanych w art. 410 kc, nie jest możliwe wykazanie braku podstawy prawnej wzbogacenia w rozumieniu art. 405 kc. Zasada ta działa również w przeciwną stronę. Ustalenie istnienia podstawy prawnej wzbogacenia (np. ważnej czynności rozporządzającej) nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że istnieje podstawa świadczenia (jeśli np. czynność wynikała z nieważnego zobowiązania, a była abstrakcyjna). Przy nienależnym świadczeniu odpada zatem potrzeba stwierdzenia przesłanki podstawy prawnej wzbogacenia; zamiast tego trzeba stwierdzić istnienie nienależnego świadczenia w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje Kodeks cywilny.

Natomiast jeśli chodzi o ustalenie stron zobowiązania restytucyjnego we wspomnianych wcześniej stosunkach trójstronnych, wierzycielem w takiej sytuacji jest ten, którego prawa stały się gospodarczym źródłem wzbogacenia, zaś dłużnikiem ten, którego majątek uległ zwiększeniu.

W stosunkach trójstronnych zatem dla istnienia owego roszczenia decyduje nie to, kto płacił i kto świadczenie otrzymał, lecz to, czym kosztem i na czyją rzecz nastąpiło świadczenie. Dalszą konsekwencją takiej konstatacji jest przyjęcie, że wchodząca w grę w niniejszej sprawie, kondycja nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia nie musi dotyczyć wyłącznie stosunku pomiędzy stronami umowy, w wykonaniu której nastąpiło świadczenie podlegające zwrotowi. Może ona także dotyczyć osób trzecich wobec stron takiej umowy, które - jak zostało wcześniej wskazane - mogą uzyskać korzyść majątkową nie bezpośrednio na podstawie takiej umowy, lecz choćby (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie) w konsekwencji skutków prawnych dokonanych czynności faktycznych, wynikających z regulacji z zakresu prawa rzeczowego - w tym przypadku, w konsekwencji działania zasady superficies solo cedit.

Nadto Sąd podniósł, że roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter całkowicie samodzielny i samoistny, nie zaś subsydiarny wobec innych roszczeń. Nie ma również zbiegu między roszczeniami tam, gdzie kwestię zwrotu korzyści regulują przepisy szczególne, modyfikując zakres roszczenia albo termin przedawnienia - wyłączają one wówczas możliwość powoływania się na ogólne regulacje dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Wobec powyższego, w kontekście zarzutów strony pozwanej, Sąd Okręgowy uznał, że argumentacja dotycząca wyłączenia możliwości stosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku możliwości zaspokojenia roszczenia na gruncie przepisów regulujących stosunki obligacyjne byłaby uzasadniona w sytuacji tożsamości osoby zobowiązanej zarówno na gruncie stosunków obligacyjnych, jak i na gruncie bezpodstawnego wzbogacenia. Tymczasem w niniejszej sprawie taka tożsamość nie występuje - stosunek obligacyjny łączył powódkę z innym podmiotem, niż strona pozwana w niniejszym procesie. W stosunku do pozwanej jednostki samorządu terytorialnego, stronie powodowej nie przysługiwały żadne alternatywne podstawy roszczeń, które można by rozważać jako uregulowane w przepisach szczególnych, wyłączających możliwość zastosowania konstrukcji prawnej bezpodstawnego wzbogacenia. Relacja pomiędzy stronami niniejszego procesu sprowadza się jedynie do więzi wynikającej ze wzbogacenia strony pozwanej kosztem strony powodowej, bez żadnych konkurencyjnych podstaw prawnych, co dało stronie powodowej podstawę do dochodzenia roszczenia opartego na art. 410 § 2 kc.

Tym bardziej, że w analizowanym przypadku – zdaniem Sądu Okręgowego - wystąpił jeden z warunków zasadności żądania pozwu - jako żądania zwrotu świadczenia nienależnego, albowiem zamierzony cel świadczenia powódki nie został osiągnięty. Kondycja nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia przysługuje bowiem także wówczas, gdy z uwagi na przewidywaną wysokość świadczenia wzajemnego, wymagalnego w przyszłości, jedna ze stron spełnia z góry określone świadczenie.

Tymczasem Świadczenie strony powodowej, o zwrot wartości którego dochodzi pozwem, stanowiło składnik umowy zawartej z “ (...) (...)” dnia 22 października 2003r.

Z treści tejże umowy - ustalając ją zgodnie z wytycznymi zawartymi w art. 65 kc - nie sposób wywieść, że świadczenie to wykonane zostało pod tytułem darmym, określanym jako causa donandi. Ekwiwalentem m.in. tego świadczenia (niezależnie od innych świadczeń umownych strony powodowej, wynikających z tej umowy) było zobowiązanie jej kontrahenta, tj. “ (...) (...)k”, do uiszczania miesięcznego czynszu określonej wysokości. Zawarte w tej umowie postanowienie, iż „wyzierzawiający na własny koszt dokona adaptacji potrzebnych pomieszczeń i dobudowy” oznaczało w tym przypadku jedynie zaliczkowe pokrycie ich kosztów przez powódkę. Koszty te miały zostać następnie zrefundowane jako składnik (choć wprost nie wymieniany) czynszu dzierżawy i najmu, płacony przez umówiony okres 10 lat trwania umowy. Zatem świadczenie strony powodowej pierwotnie znajdowało podstawę w treści umowy zawartej z “ (...) (...)”. Jednocześnie nie ujawniły się okoliczności, z których wynikałaby jej nieważność lub bezskuteczność wobec powódki, zaś w szczególności na jej ważność, czy skuteczność nie miała wpływu wiedza i zgoda osób reprezentujących pozwaną jednostkę samorządu terytorialnego, co do jej zawarcia; także sama strona pozwana nie kwestionowała ważności tejże umowy.

Skoro zatem, w ramach zamierzonego celu świadczenia powódki, miała ona, m.in.

w zamian za wykonane prace budowlano-remontowe (choć nie tylko i nie przede wszystkim za te prace), otrzymywać przez okres 10 lat świadczenie okresowe w określonej w umowie

z 22 października 2003r. wysokości - zaś otrzymała ona jedynie część tego świadczenia odpowiadającą okresowi nie dłuższemu niż półtora roku, po czym umowa ta zastała skutecznie rozwiązana - można mówić o nieosiągnięciu zamierzonego celu świadczenia powódki.

Ponadto, skoro właścicielem nieruchomości, na której powódka wzniosła obiekt budowlany i wykonała prace adaptacyjne istniejących pomieszczeń, jest pozwane Województwo (...), to na zasadzie art. 47 § 1 kc w zw. z art. 48 kc, własność tych budynków i urządzeń przysługuje pozwanemu. Strona pozwana uzyskała zatem korzyść majątkową wskutek świadczenia powódki, którego zamierzony cel nie został osiągnięty

(a przynajmniej został osiągnięty jedynie w nieznacznej części), zaś umowa stanowiąca podstawę do uzyskania przez nią świadczenia ekwiwalentnego wygasła przed umówionym terminem wskutek jej rozwiązania przez wypowiedzenie.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego zostały spełnione wszystkie przesłanki zasadności roszczenia powódki w stosunku do strony pozwanej. Tym bardziej, że zarzut spełnienia świadczenia wzajemnego (wartości wzbogacenia) na rzecz powódki nie został wykazany przez stronę pozwaną, skoro świadczenie okresowe po stronie “ (...) (...)” nie obejmowało wyłącznie zwrotu kosztów wykonania budynku i adaptacji pomieszczeń, lecz stanowiło także czynsz najmu urządzeń (sprzętu medycznego) oraz ich zainstalowania

i serwisu. Strona powodowa zastrzegła zarazem, iż dochodzona należność stanowi jedynie część przysługujących jej roszczeń z tego tytułu, zatem nie można wywodzić twierdzenia

o bezzasadności powództwa z faktu uiszczenia takiej części umówionych świadczeń okresowych, które przewyższają kwotę dochodzoną pozwem.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia strony powodowej, w oparciu

o orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podniósł, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia podlega trzyletniemu przedawnieniu z art. 118 kc, jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie, albowiem działalność gospodarcza prowadzona przez powódkę obejmuje m.in. wykonywanie robót budowlanych i wykończeniowych, przez co świadczenie, którego

wartości zwrotu zażądała powódka, pozostaje w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Początek biegu terminu przedawnienia kondykcji musi być zatem ustalony w świetle art. 120 § 1 zd. 2 kc. Zgodnie z tym przepisem, jeśli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (tutaj - wezwania wzbogaconego do zwrotu świadczenia), bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku kondykcji jest to chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu. W przedmiotowej sprawie, uprawnienie powódki do zwrotu wzbogacenia powstało z chwilą rozwiązania umowy nr (...) z “ (...) (...)”. Wcześniej bowiem nie można było mówić o nieosiągnięciu celu umowy, skoro umowa ta - i wynikający z niej obowiązek zapłaty przez “ (...) (...)” umówionych świadczeń okresowych - nadal wiązała jej strony. Nie był zatem spełniony warunek konieczny dla dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia był dzień 1 października 2006r., jako pierwszy dzień po rozwiązaniu umowy z “ (...) (...)”. W związku z powyższym, termin przedawnienia roszczenia powódki upływał z dniem 1 października 2009 r.

Wprawdzie pozew w niniejszej sprawie wniesiony został później, bo w dniu 3 listopada 2010r., jednakże należy wziąć pod uwagę przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powódki, jakie nastąpiło w związku ze złożeniem w Sądzie, w dniu 26 czerwca 2009r., zawezwania pozwanego Województwa do próby ugodowej. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 kc, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed Sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Taką czynnością jest również zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. kpc.

(uzasadnienie k. 327 – 331v)

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją, zarzucając zarówno obrazę prawa:

I. procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nieprawidłową ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz zaniechanie całościowej oceny dowodów i ich wnikliwego zbadania, w związku

z dokonaniem ustalenia - będącego podstawą rozstrzygnięcia - że pomiędzy powodem

a pozwaną doszło do ustalenia jakiegokolwiek celu leżącego u podstaw świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego, który to cel nie został następnie osiągnięty;

II. jak i prawa materialnego, tj.:

1) art. 410 § 2 kc, poprzez jego błędną wykładnię, polegająca na przyjęciu, że:

a) przez nienależne świadczenie w znaczeniu tego przepisu należy rozumieć świadczenie istniejące pomiędzy zubożonym a podmiotem trzecim;

b) przez zamierzony cel świadczenia w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć cel istniejący pomiędzy zubożonym a podmiotem trzecim;

c) przez odpadnięcie celu świadczenia w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć odpadnięcie celu w relacjach pomiędzy zubożonym a podmiotem trzecim, podczas gdy świadczenie oraz zamierzony cel świadczenia - o których mowa w tym przepisie - powinny istnieć pomiędzy zubożonym a wzbogaconym, aby móc stwierdzić spełnienie przesłanek do istnienia nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia a w konsekwencji;

d) niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 2 kc w sytuacji, w której pomiędzy powodem

a pozwanym nie doszło do żadnego porozumienia, którego przedmiotem byłoby ustalenie ewentualnego celu, dla osiągnięcia którego powód świadczył na rzecz pozwanego;

2) art. 117 § 2 kc w zw. 120 § 1 i 410 § 2 kc, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że bieg przedawnienia rozpoczął się z chwilą rozwiązania umowy łączącej powoda z osobą trzecią, podczas gdy początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda względem pozwanego powinien być nierozzerwalnie związany z relacją zubożony (powód) - wzbogacony (pozwany) i nie może być rozpatrywany w oparciu o stosunki łączące powoda z osobą trzecią, nie będącą ani wzbogaconym, ani stroną niniejszego postępowania, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku wstępnego i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

(apelacja k. 337 - 344)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego i procesowego, albowiem przesądził o istnieniu stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem (zubożonym) a pozwanym (wzbogaconym) w oparciu o przepis art. 410 § 2 k.c. w oderwaniu od stanu faktycznego i relacji łączących zubożonego ze wzbogaconym. Kształtując stosunek zobowiązaniowy pomiędzy zubożonym a wzbogaconym, Sąd oparł się wyłącznie na relacjach (faktycznych i prawnych) łączących zubożonego z osobą trzecią, która nie jest ani wzbogacona, ani nie jest stroną niniejszego postępowania ani też osobą, za działania której odpowiada wzbogacony. Przesłanką zakwalifikowania danego świadczenia jako świadczenia

nienależnego z powodu nieosiągnięcia celu świadczenia jest to, aby świadczący (zubożony) spełnił swoje świadczenie licząc na osiągnięcie celu w postaci uzyskania świadczenia ekwiwalentnego, do którego odbiorca świadczenia (wzbogacony) nie był zobowiązany.

Co jednak istotne – a co pominął Sąd I instancji dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego do normy prawnej wynikającej z art. 410 § 2 k.c. – ów zamierzony cel powinien

być uzgodniony pomiędzy stronami ewentualnego stosunku zobowiązaniowego, o którym

mowa w art. 410 § 2 k.c.- pomiędzy zubożonym i wzbogaconym. Tymczasem zdaniem apelującego, w przedmiotowej sprawie ów cel przyświecający zubożonemu w postaci uzyskania świadczeń okresowych (czynsz dzierżawy i najmu) został uzgodniony z osobą trzecią. Oznacza to, że zubożony oczekiwał spełnienia świadczenia ekwiwalentnego przez osobę trzecią, a nie przez wzbogaconego.

Odnosząc się do powyższych zarzutów skarżącego, stwierdzić należy, że nie można ich podzielić, mając na względzie stan faktyczny w niniejszej sprawie.

Kodeks Cywilny ujmuje nienależne świadczenie jako jeden z wypadków bezpodstawnego wzbogacenia, które wyróżnia się okolicznością, że wzbogacenie ma swe źródło w woli zubożonego i wynika ze świadczenia. Przed wszystkim pozwany nie kwestionuje, że jest stroną wzbogaconą. Ponadto nie jest w sprawie sporne, że pozwany uzyskał korzyść majątkową w następstwie świadczenia powoda, czyli jego zachowania zmierzającego do wykonania oznaczonego zobowiązania.

Pozwany kwestionuje jedynie swoją odpowiedzialność na podstawie art. 410 §2 k.c. z uwagi na fakt, że nigdy nie był stroną stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego doszło do świadczenia powoda.

Wprawdzie rację ma skarżący, że co do zasady podstawa prawna świadczenia, która staje się jego usprawiedliwieniem i której brak uzasadnia kondykcję z tytułu nienależnego świadczenia, w stosunkach dwustronnych istnieje między stronami świadczenia. Dlatego stronami stosunku restytucyjnego wynikłego z nienależnego świadczenia są spełniający świadczenie (solvens) i odbiorca świadczenia (accipiens), co pokrywa się z kierunkiem przepływu przysporzenia. Zapłata (przysporzenie) jest tu zatem tożsama ze świadczeniem.

Jednakże inaczej kształtuje się sytuacja w wypadkach bardziej złożonych stosunków zobowiązaniowych, w szczególności stosunków trójstronnych. W doktrynie i judykaturze określa się je jako świadczenia w trójkącie. Tworzą one szczególną sytuację i konstrukcyjnie, i z uwagi na trudności w subsumpcji powodując, że droga, jaką przebywa faktycznie i prawnie korzyść, nie całkowicie się ze sobą pokrywają. Jak już o tym mowa była wyżej, tradycyjnie o podmiotowym ukształtowaniu kondykcji z tytułu nienależnego świadczenia, decyduje sam proces świadczenia z pominięciem innych osób, choćby świadczenie im przysporzyło korzyści. Jest to sytuacja odmienna niż przy bezpodstawnym wzbogaceniu, gdzie decyduje to ostatnie kryterium – zubożony zwraca się do wzbogaconego. Nowoczesny obrót prawny, z właściwym mu skomplikowaniem podmiotowym stosunków (stosunki w trójkącie) utrudnił śledzenie przebiegu świadczeń. Figury prawne (np. przekaz, zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej), gdzie może dochodzić do wadliwości na niektórych liniach łączących podmioty – uniemożliwiły posługiwanie się tradycyjnym kryterium: zobowiązany do zwrotu jest ten, komu nienależnie świadczone. Nie rozwiązuje sprawy nawet przyjęcie zasady, iż miarodajny jest horyzont odbiorcy świadczenia (kogo uważa się za „świadczącego”). W konsekwencji dla stosunków „w trójkącie” za proponowano rezygnację z kryterium tradycyjnego -kto świadczył, komu świadczoneo(tak Ewa Łętowska w monografii „Bezpodstawne Wzbogacenie” Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2000 str. 91 i 141 do 145 oraz „Bezpodstawne Wzbogacenie” – Komentarz Pawła Księżaka C.H. Beck).

Zatem wbrew twierdzeniom apelującego, w doktrynie i judykaturze dopuszcza się taką interpretację art. 410 k.c., że podmiotem zobowiązania restytucyjnego na gruncie tego przepisu może być osoba, która nie była bezpośrednio stroną stosunku zobowiązaniowego w ramach którego doszło do świadczenia.

Wbrew twierdzeniom apelującego należy przyjąć, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia właśnie ze stosunkiem w trójkącie. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakty, które w sposób jednoznaczny świadczą, że pozwany pośrednio był uczestnikiem przedmiotowego stosunku z którego doszło do świadczenia w niniejszej sprawie. Wprawdzie pozwany nie miał świadczyć na rzecz powoda, jednakże na skutek realizacji zobowiązania przez powoda, miało nastąpić przysporzenie w jego majątku, z uwagi na istniejący węzeł prawnorzeczowy łączący pozwanego z (...) (...)i użytkowaniem mienia należącego do pozwanego przez ten podmiot.

Przede wszystkim jest niesporne, że pozwany był i jest właścicielem gruntu na którym powód wznosił budynek. Jednocześnie pozwany jest organem założycielskim

Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. i z mocy ustawy sprawuje nadzór nad jego działalnością. W Radzie Społecznej Szpitala zasiada 1/3 przedstawicieli z ramienia (...).

Pismem z dnia 7 sierpnia 2003 r. dyrektor (...) (...) zwrócił się o wyrażenie zgody przez pozwane Województwo (...) na wynajęcie i dzierżawę gruntu (majątku trwałego) należącego do strony pozwanej – Zespołowi (...) Spółce z o.o. (k. 222). Do pisma zostały załączone ramowe umowy najmu i dzierżawy. W pkt. 7 umowy dzierżawy zawarte zostało ustalenie, że po zakończeniu dzierżawy, dzierżawca zobowiązany będzie do przeniesienia prawa własności wybudowanego budynku na rzecz wydzierżawiającego, bez zapłaty jego wartości (k. 229). Z obu umów wynikało, że celem umowy jest świadczenie usług zdrowotnych z zakresu kardiologii interwencyjnej. Pismem z dnia 24 lutego 2004 r. pozwany wyraził zgodę na wynajem i dzierżawę nieruchomości gruntowej na warunkach opisanych we wniosku dyrektora Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. (k. 48). Ostatecznie w dniu 1 marca doszło do zawarcia umowy najmu i dzierżawy o uzgodnionej z pozwanym treści z Zespołem (...) Spółką z o.o., która to Spółka za zgodą (...) (...) poddzierżawiła nieruchomość należąca do pozwanego stronie powodowej (k.43). W §6 umowy ponownie zawarto postanowienie umowne, że po zakończeniu umowy dzierżawca zobowiązany będzie do przeniesienia prawa własności wykonanych adaptacji (zabudowy) na rzecz wydzierżawiającego, bez zapłaty ich wartości.

Na uwagę przy tym zasługuje fakt, że zgodnie z przepisami prawa rzeczowego w istocie „przeniesienie wykonanych adaptacji (zabudowy)” nie mogło nastąpić na rzecz wydzierżawiającego (czyli (...) (...)), a zapis ten był jedynie pewnym uproszczeniem, gdyż było oczywiste, iż wzniesiony budynek może być jedynie własnością pozwanego jako właściciela gruntu.

Z tych przyczyn uprawnione jest twierdzenie, że odbiorcą świadczenia w sensie prawnorzeczowym, od chwili zawarcia stosunku zobowiązaniowego było pozwane Województwo (...), które miało stać się właścicielem budynku, a którego koszty wzniesienia miały pokryć uzyskane z tytułu najmu i dzierżawy świadczenia okresowe, do których uiszczania zobowiązał się podmiot trzeci. Wbrew twierdzeniom apelującego, w świetle ustaleń faktycznych, istnieje zatem podstawa do stwierdzenia, że cel świadczenia do którego zobowiązał się powód był pozwanemu znany i został przez niego zaakceptowany. Pozwany wyraził wprost zgodę na wydzierżawienie swojej nieruchomości i dysponowanie nią zgodnie z treścią umowy zawartej między powodem, a osobą trzecią, uczestnicząc pośrednio w tym trójstronnym stosunku zobowiązaniowym, w którego wyniku miał stać się właścicielem budynku wzniesionego przez powoda. Wobec nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia przez powoda zaistniała zatem podstawa zobowiązania restytucyjnego wobec pozwanego, jako wzbogaconego tj. zwrotu korzyści stanowiącej przedmiot wzbogacenia.

Wskazując na powyższe, stwierdzić należy że zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego tj. art. 410 k.c. i związany z nim zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Za bezzasadny należy także uznać zarzut naruszenia art. 117 § 2 w związku z art. 120 § 1 i art. 410 § 2 k.c.

Przyjmując za podstawę odpowiedzialności pozwanego art. 410 § 2 k.c., a więc nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia, brak jest jakichkolwiek podstaw do podzielenia stanowiska, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się przed spełnieniem przesłanki określonej w tym przepisie. By mogło dojść do kondykcji z tytułu nienależnego świadczenia musi odpaść podstawa świadczenia, w tym wypadku musi nastąpić nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia, to jest zaprzestanie świadczeń okresowych przez osobę trzecią. O d tego momentu można bowiem mówić o powstaniu wzbogacenia po stronie pozwanej i obowiązku zwrotu wzbogacenia w takim zakresie, w jakim koszt wzniesienia budynku nie został pokryty uiszczonym przez osobę trzecią czynszem dzierżawnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną w całości.